VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**

(nr 61)

z dnia 22 lutego 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 61)

22 lutego 2017 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie (druk nr 1184);

– informację na temat sposobu organizacji Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży;

– informację na temat „Rola Szkolnego Związku Sportowego w upowszechnianiu sportu dzieci i młodzieży”;

– informację na temat programu „Szkolny Klub Sportowy”;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Widera** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Jasionek** główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli, **Grzegorz Janik** prezes Szkolnego Związku Sportowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, pan minister Widera powinien dotrzeć do nas za 5 minut. Mamy jeszcze jeden wniosek pana przewodniczącego Falfusa, aby dopisać kwestię techniczną – powołanie podkomisji nadzwyczajnej do spraw rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie według druku nr 1184. Tę techniczna sprawę załatwilibyśmy na początku i pewnie pan minister by do nas dołączył po chwili. Nie tracilibyśmy w ten sposób czasu. Za listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Stwierdzam przyjęcie poprzedniego protokołu, wobec niezgłoszenia do niego uwag. Witam serdecznie wszystkich zaproszonych gości, przedstawicieli mediów, organizacji, ministra Widerę zaocznie.

Szanowni państwo, porządek dzienny składa się z informacji na temat sposobu organizacji ogólnopolskiej olimpiady młodzieży. W drugim punkcie przewidujemy informację na temat „Rola Szkolnego Związku Sportowego w upowszechnianiu sportu dzieci i młodzieży”, a w trzecim informację na temat programu „Szkolny Klub Sportowy”. Te trzy punkty są w porządku dziennym. Wniosek pana przewodniczącego Falfusa przewidywał rozpatrzenie w punkcie pierwszym technicznego wniosku o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie – druk nr 1184. Jak państwo wiedzą, pierwsze czytanie odbyło się na posiedzeniu Sejmu dwa tygodnie temu. Wnioskuję, aby w punkcie pierwszym porządku dziennego ten punkt dodać. Czy są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że Komisja uzupełniła porządek o ten punkt.

Przystępujemy do rozpatrzenia wniosku o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie. Moja propozycja jest następująca – powołanie podkomisji w jedenastoosobowym składzie, w pary-

tecie: 6 – Prawo i Sprawiedliwość, 2 – Platforma Obywatelska, 1 – Kukiz'15, 1 – Nowoczesna, 1 – PSL. Czy są inne propozycje? Nie słyszę.

Poddaję pod głosowanie tę kwestię i proszę o przygotowanie kandydatur do pracy w podkomisji. Kto jest za podjęciem uchwały o powołaniu takiej podkomisji? (16)

Dziękuję.

Bardzo proszę o zgłoszenia. W imieniu Platformy Obywatelskiej zgłaszam pana posła Ziółkowskiego i pana posła Korola. Bardzo proszę. Rozumiem, że pan poseł Baszko będzie z PSL – niezastąpiony. Bardzo proszę o zgłoszenia do protokołu z Klubu Kukiz 15.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Z Klubu Kukiz'15 – Maciej Masłowski.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Bardzo proszę o zgłoszenia z Klubu Nowoczesna. Czy jest przedstawiciel Klubu? Rozumiem, że będzie wakat. Nie ma przedstawiciela i trudno mi bez wyrażenia zgody przez któregokolwiek z panów posłów wybierać w Nowoczesnej. To byłaby głęboka ingerencja w niezależność frakcji politycznej. Nie będę tego robił. Bardzo proszę o sześciu przedstawicieli Klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Proponuję pana Kazimierza Moskala, pana Tomasza Latosa, pana Jarosława Szlachetkę, pana Wojciecha Kossakowskiego, pana Marka Matuszewskiego i mnie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Teraz pragnę zapytać te osoby, czy się zgadzają. Pan Maciej Masłowski sam się zgłosił, więc wyraża zgodę. Pan Szymon Ziółkowski wyraża zgodę?

Poseł Szymon Ziółkowski (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Korol czy wyraża zgodę?

Poseł Adam Korol (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy pan poseł Baszko wyraża zgodę?

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PSL):

Tak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy pan Kaźmierz Moskal wyraża zgodę?

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan Latos rozumiem że wyraża zgodę i to jest ustalone.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Szlachetka wyraża zgodę.

Poseł Jarosław Szlachetka (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Kossakowski wyraża zgodę.

Poseł Wojciech Kossakowski (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Matuszewski wyraża zgodę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Wyrażam.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Falfus zgłaszał, więc wyraża zgodę. W tym składzie, z jednym miejscem oczekującym na Nowoczesną, która jest nieobecna, poddaję powołanie podkomisji pod głosowanie. Kto jest za? (17) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że podjęliśmy decyzję o powołaniu składu osobowego podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie – druk nr 1184. Rozumiem, że po zakończeniu obrad Komisji podkomisja się ukonstytuuje i zacznie prace. Bardzo proszę sekretariat o wsparcie logistyczne dla podkomisji nadzwyczajnej. Punkt pierwszy został zrealizowany.

Teraz przechodzimy do informacji. Czy wszystkie te trzy informacje muszą czekać na fizyczną obecność pana ministra, panie dyrektorze, czy możemy rozpocząć od którejś z nich, którą już macie przygotowaną?

Naczelnik Wydziału Upowszechniania Sportu Dzieci i Młodzieży Departamentu Sportu dla Wszystkich Ministerstwa Sportu i Turystyki Marcin Brzychcy:

Panie przewodniczący, nie ukrywam że dobrze byłoby, abyśmy rozpoczęli… Jest już pan minister.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jest już pan minister, więc w zasadzie dobrze to skorelowaliśmy. Witamy pana ministra Widerę i zapraszamy do przedstawienia informacji na temat sposobu organizacji ogólnopolskiej olimpiady młodzieży. Bardzo proszę. Salę mamy do godziny 12.00 ze względu na nasze poślizgi, więc musimy robić to po żołniersku.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jan Widera:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przepraszam za kilkuminutowe spóźnienie. W ministerstwie też cały czas coś ważnego się dzieje. Moja nieobecność wynikła z nagłego spotkania, które musiałem odbyć.

Szanowni państwo, Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży to impreza organizowana co roku od 1995 roku. Od 2012 roku jest organizowana w trzech blokach sportowych – zimowym, letnim i halowym. To jest bardzo ważne wydarzenie w karierze młodych sportowców, jest jednym z elementów współzawodnictwa sportowego systemu sportu młodzieżowego w Polsce. Ma jednocześnie rangę mistrzostw Polski juniorów młodszych lub mistrzostw Polski juniorów. Zawody te również uwzględniają ceremoniał olimpijski i są rozgrywane według regulaminów polskich związków sportowych. Wprowadzają niejako młodych sportowców już w etap startów olimpijskich.

Głównym celem programu ogłaszanego decyzjami Ministerstwa Sportu i Turystyki dotyczącym finansowania zadań ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej jest zapewnienie młodzieży uzdolnionej sportowo w sportach olimpijskich oraz nieolimpijskich – jak brydż sportowy czy szachy, ujętych w ramach systemu sportu młodzieżowego – optymalnych warunków startu w zawodach finałowych Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Impreza organizowana jest w ścisłej współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego. Procedura rozpoczyna się od wysłania wszystkim marszałkom ofert, zaproszeń do organizacji poszczególnych bloków finałowych. Ze względu na możliwości organizacyjne oraz dostępność specjalistycznych obiektów sportowych dopuszczalna jest również formuła łączenia województw-gospodarzy. Oferty w formie opisowej sporządzane są na podstawie sprecyzowanych wskazań organizacyjnych i weryfikowane oraz oceniane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Każda oferta jest wstępnie weryfikowana pod względem formalnym, a następnie przyznawane są punkty za poszczególne jej składowe, m.in. nakłady finansowe na sport, liczbę uprawianych sportów w danym województwie, liczebność bazy sportowej, wyposażenie obiektów czy program pozasportowy.

Ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki można dofinansować następujące rodzaje kosztów: wyżywienie i zakwaterowanie uczestników, koszty sędziowskie i opieki medycz-

nej, nagród regulaminowych, wynajmu i przygotowania obiektów sportowych, koszty przeprowadzenia zawodów i doposażenia w niezbędny sprzęt sportowy, koszty związane z koordynacją działalności organizacyjnych. Od władz samorządowych oczekiwane jest pokrycie kosztów ceremonii otwarcia i zamknięcia olimpiady młodzieży, wydatki związane z popularyzacją imprezy, zakwaterowaniem i wyżywieniem dla zaproszonych gości, niezbędnego transportu, wynajmu i przygotowania oraz ewentualnych remontów obiektów sportowych. To wszystko jeśli chodzi o olimpiadę młodzieży. W ubiegłym roku na ten cel przeznaczyliśmy 6800 tys. zł, z czego wydatkowano 6 032 438,17 zł.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Być może z pytań wywnioskujemy informacje wymagające doprecyzowania w tym mało kontrowersyjnym punkcie. Czy ktoś z posłów chce o coś zapytać? Czy ze strony organizacji uczestniczących w dzisiejszym posiedzeniu ktoś chciałby zabrać głos? Mam pytanie, panie ministrze. Jakim zainteresowaniem cieszy się organizacja tego typu przedsięwzięć? Rozumiem, że jest to oparte na samorządach i to były konkursy. Czy mamy zapał do organizacji, jest dużo kandydatur, czy musi to odbywać się w rozmowach pomiędzy ministerstwem a samorządem? Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Sportu Wyczynowego MSiT Anna Kuder:

Anna Kuder – zastępca dyrektora Departamentu Sportu Wyczynowego. Z przyjemnością mogę poinformować, że mamy zapewnioną organizację Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży na cały rok 2017, 2018, a na 2019 mamy oferty w sportach halowych i letnich, a brakuje nam tylko organizatora w sportach zimowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani dyrektor, czy mogłaby pani nam zarysować mapę zaangażowanych województw?

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Anna Kuder:

W tym roku mamy w województwie małopolskim sporty zimowe. Olimpiada zaczyna się w niedzielę. Sporty halowe mamy w lubuskim, a letnie w mazowieckim. W roku 2018 sporty zimowe w podkarpackim, halowe w wielkopolskim, a letnie w śląskim. W roku 2019 sporty halowe w świętokrzyskim, sporty letnie w lubuskim. Zimowych na rok 2019 nie udało się jeszcze zaplanować.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jest jeszcze trochę czasu, więc mamy nadzieję, że któryś region się zgłosi. Dziękuję za tę informację. Czy są jeszcze jakieś pytania państwa posłów oprócz tego technicznego? Nie słyszę. Zamykam punkt pierwszy, a raczej drugi punkt, po uzupełnieniu.

Przechodzimy do omówienia roli Szkolnego Związku Sportowego w upowszechnianiu sportu dzieci i młodzieży. Nie wiem czy zacznie pan minister czy prezes SZS. Obecny jest pan prezes Janik, którego witam w podwójnej roli. Może przedstawi wprowadzenie pan prezes Janik. Bardzo proszę.

Prezes Szkolnego Związku Sportowego Grzegorz Janik:

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, mam zaszczyt jako prezes zarządu głównego Szkolnego Związku Sportowego w dniu dzisiejszym opowiedzieć państwu kilka zdań na temat jego działalności. Szanowni państwo, wszyscy otrzymali materiały drogą mailową i w formie pisemnej. Nie będę powtarzał tych informacji, bo jako posła denerwuje mnie, gdy któryś z mówców powtarza rzeczy zawarte w materiałach. Dodam kilka spraw, które tam nie są omówione i odpowiem na wszystkie państwa pytania.

Szanowni państwo, SZS to organizacja, która prowadzi zawody sportowe od szczebla szkolnego do wojewódzkiego. W tej chwili zgodnie z ustaleniami z MSiT wszystkie zawody kończymy na szczeblu wojewódzkim, bo później w dużej mierze jest to powielanie i startują ci sami zawodnicy, którzy uczestniczą w mistrzostwach Polski. Na szczeblu ogólnopolskim zazwyczaj są zawodnicy, którzy trenują w klubach. Ponad milion dzieci bierze udział we wszystkich naszych rozgrywkach. Proszę sobie to uświadomić. Stoimy na stanowisku i wprowadzamy takie formy punktacji i współzawodnictwa i nowe dyscy-

pliny, żeby nie tylko najsprawniejsi, którzy uczestniczą w tej sporcie od rana do wieczora, ale również osoby, które do tej pory były na marginesie sportowym, mogły trenować.

Szanowni państwo, filozofią działania SZS jest, że mają być fundamentem dla wszystkich organizacji i związków sportowych, z których potem mają wyrastać mistrzowie. To my mamy bardzo szeroko organizować sport na najniższym poziomie. Później związki sportowe i trenerzy mają wybierać do każdej dyscypliny najlepszych sportowców. Jeden nadaje się do lekkoatletyki, inny do judo, kolejny do zapasów, kajaków czy piłki nożnej – bo patrzy na mnie poseł Kosecki. Strzelectwo i hokej też są w kręgu naszych zainteresowań.

Szanowni państwo, naszym fundamentem działania jest współpraca z MSiT. Główne fundusze otrzymujemy z tego ministerstwa, ale nie chcemy zamykać się na inne. Nie mówię o sponsorach, ale są Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. To ministerstwa, z którymi chcemy współpracować, jakie znajdują się w kręgu naszych zainteresowań, z którymi rozmawiamy obecnie jeśli chodzi o pozyskiwanie środków na sport. Myślę, że są to wszystkie dodatkowe informacje, jakie chciałem państwu przekazać. Witam również wiceprezesa, który dotarł na obrady Komisji. Są obecni jeszcze inni przedstawiciele związku – pan wiceprezes z Poznania. Szanowni państwo, chciałem też podziękować. Zgłaszaliśmy do ministerstwa prośbę o kontrolę w naszym związku, abyśmy byli transparentni. Kontrola wchodzi do nas w czwartek. Chciałem podziękować ministrowi za jego działania w tym zakresie. Jesteśmy otwarci na współpracę ze wszystkimi organizacjami sportowymi, a przede wszystkim chcemy wspólnie – do tej pory trochę rozchodziły się drogi MSiT i SZS – koordynować działania. Wtedy możemy więcej zrobić dla środowiska sportowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu prezesowi. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, całkowicie zgadzamy się z tym, co powiedział pan prezes. Uważamy, że w sytuacji, w której obniżony jest poziom aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży to właśnie Szkolny Związek Sportowy powinien być partnerem społecznym prowadzonych przez resort sportu działań mających określone cele statutowe. Powinien na etapie szkolnego sportu dzieci i młodzieży przygotowywać ofertę dla tych, którzy jeszcze nie uczestniczą w innych działaniach sportowych. To przede wszystkim oferta dla dzieci i młodzieży. Związek powinien być katalizatorem życia sportowego szerokorozumianego środowiska szkolnego. Całkowicie się zgadzamy i uważamy, że działania szkolnego związku sportowego są właściwe. Jedenaście szkolnych związków sportowych będzie operatorem, jaki będzie obsługiwał SKS – szkolne kluby sportowe. Rola SZS bardzo fajnie wpisuje się w działalność szkolno-sportową. Uważamy, że SZS powinien ograniczyć się do upowszechniania sportu wśród dzieci i młodzieży, które zostałoby na cało życie, aby ci młodzi ludzie mogli zapoznać się z tym sportem i kontynuować jego uprawianie dla zdrowia przez całe swoje życie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Zachęcam posłów do zabierania głosu.

Prezes SZS Grzegorz Janik:

Wszystko zostało wyczerpująco powiedziane i cała sala się z tym zgadza, za co dziękuję i proszę o wsparcie dla Szkolnego Związku Sportowego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślałem, że poseł Janik zada pytania prezesowi Janikowi. To byłoby bardzo ciekawe. Pytanie chce zadać pan poseł Kosecki. Proszę sprecyzować, czy jest ono kierowane do pana ministra, czy do pana prezesa.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Patrzę na pana prezesa i kieruje je do niego. Mam pytanie jeśli chodzi o WF w klasach 1–3. Jeśli szkolne związki sportowe będą chciały pomóc, aby te dzieci w ramach SKS

miały zajęcie po szkole, jak związek będzie ingerował w to, aby dziećmi zajmowali się po zajęciach w szkole wychowawcy WF?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes SZS Grzegorz Janik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, problem aktywności fizycznej w klasach 1–3 dotyczy tego, kto ma nauczać wychowania fizycznego, czy mają to być nauczyciele nauczania początkowego, czy nauczyciele wychowania fizycznego. Wszyscy chcielibyśmy, aby byli to nauczyciele WF. Już 12 lat pracuję w komisji do spraw sportu i tyleż czasu na ten temat dyskutujemy. Gdy przychodzą specjaliści z Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, to mówią, że te panie również są przygotowane do nauczania wychowania fizycznego. Ten temat nie zostanie dziś wyczerpany. Program SKS który został ogłoszony przez ministerstwo obejmuje wszystkie dzieci w szkołach, również z klas 1–3. Wtedy już te zajęcia prowadzi kwalifikowany nauczyciel wychowania fizycznego. Myślę, że osiągamy w ten sposób pewien cel, wraz z ministerstwem, bo to bardzo dobry program, który dociera praktycznie do wszystkich szkół, jakie chciały w nim uczestniczyć, także uczniów klas 1–3, którzy są nim objęci. Staramy się też organizować na szczeblu miejskim, powiatowym i wojewódzkim zawody, które obejmowałyby aktywność ruchową dzieci klas 1–3.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Widzę kolejne pytania, pan poseł Moskal i pan poseł Falfus. Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, panie prezesie, zachęcił nas pan do zadawania pytań. Zadam pytanie związane z wypowiedzią pana i pana ministra. Program Szkolny Klub Sportowy realizowany jest we wszystkich województwach, jak mam rozumieć? Z wypowiedzi pana ministra wynika, że w 11 województwach operatorem jest SZS. Kto w pozostałych jest operatorem? Do pana prezesa kieruję pytanie, w którym województwie jest najlepiej, a w którym jest najgorzej? Gdzie trzeba trochę więcej wysiłku i pracy, aby wyniki, które są osiągane były lepsze? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan przewodniczący Falfus. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciałem zapytać, czy w ramach działalności szkolnych klubów sportowych w sposób szczególny będą traktowane kwestie gimnastyki korekcyjnej w klasach 1–3? To do tej pory kulało w szkołach, a będzie jednym z elementów działalności SZS. Czy będzie szczególna troska o to, aby zajmowali się tym bardzo dobrze wyszkoleni nauczyciele wychowania fizycznego? Dziękuję. Nie wiem kto odpowie na to pytanie. Może pan minister?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pan prezes, a następnie pan minister.

Prezes SZS Grzegorz Janik:

Pan minister odpowie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Jeśli chodzi o zajęcia korekcyjne, to istnieje program – zajęcia sportowe dla uczniów z elementami zajęć gimnastyki korekcyjnej. Ten program realizowany jest w ramach zdrowia publicznego. Przekazano na niego 5 mln zł. Te zajęcia korekcyjne są przeprowadzane.

Jeśli chodzi o liczbę operatorów, to jedenastoma są szkolne związki sportowe. To dotyczy SKS. Cztery realizowane są przez tzw. WISS – wojewódzkie interdyscyplinarne sto-

warzyszenia sportowe i jeden przez LZS – Ludowe Zespoły Sportowe. Oczywiście operatorem głównym jest Instytut Sportu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Pan prezes coś doda?

Prezes SZS Grzegorz Janik:

Tak. W pełni zgadzam się z panem ministrem. Chciałbym jedynie dodać, że SZS, jak wszystkie organizacje sportowe, startuje w konkursach. Nie jest tak, że dostajemy pieniądze, które spadają z nieba. Musimy stworzyć dobrą ofertę. W konkursie zdrowia publicznego, o którym mówił pan minister, w którym 5 mln zł zostało przeznaczone na zajęcia sportowe z elementami gimnastyki korekcyjnej również startowaliśmy. Otrzymaliśmy grant. Tak jak powiedział pan przewodniczący Falfus, dysponujemy dobrą bazą i fachowcami. Pracują u nas nauczyciele WF. Dostaliśmy tylko 600 tys. zł na to, jako SZS. Oczywiście, że mogliśmy dostać więcej, ale startujemy w konkursach i na rynku musimy zmierzyć się z różnymi instytucjami. Na pewno chcielibyśmy, aby SZS miał większy udział w tym torcie, jaki otrzymuje pieniądze. Chciałem również powiedzieć, że 11 wojewódzkich szkolnych związków, które są operatorami wojewódzkimi to bardzo dobrze, ale będziemy dążyli do tego, aby SZS był operatorem całości programu SKS. Mam świadomość, że musimy dobrze wywiązać się z tego zadania w 11 województwach i później będziemy mogli o to wystąpić. Jesteśmy najbardziej naturalnym partnerem. Związek zna środowisko szkolne. Nauczyciele i szkoły są członkami SZS. Myślę, że jeśli w 11 województwach przeprowadzimy ten program dobrze, to w przyszłym roku będziemy mogli wystąpić o to, aby być operatorem we wszystkich 16 województwach.

Ostatnie pytanie – w którym województwie jest dobrze, a w którym źle – takiej oceny bym się nie podjął. Powiem panu posłowi, że na Podkarpaciu jest dobrze. W wielu województwach zmienili się prezesi, zarządy. Dajmy trochę czasu, aby ci nowi ludzie, którzy zasiadają w SZS, są w zarządzie głównym i w województwach mogli się wykazać. Myślę, że za rok będziemy mogli ocenić gdzie jest dobrze, a gdzie źle. W tej chwili myślę, że wszyscy chcą dobrze i to jest praca, w którą wiele poświęcenia wkładają nauczyciele wychowania fizycznego, aby wszystko odbyło się zgodnie z planem i terminarzem. Mamy stworzyć warunki do tego, aby to wszystko dobrze funkcjonowało.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuje bardzo panu prezesowi. Jeszcze jedno pytanie. Proszę bardzo, pan poseł Ziółkowski.

Poseł Szymon Ziółkowski (PO):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, mam pytanie dotyczące funkcjonowania Szkolnego Związku Sportowego. Jak wygląda współpraca SZS z klubami sportowymi celem dalszego, w miarę płynnego przejścia zawodników do dalszego uprawiania sportu w klubach, wykorzystania trenerów i potencjału ich bazy sportowej, która niewątpliwie SZS również by pomogła? Mówimy już o zawodnikach, dzieciach, które zaczęły uprawiać sport poprzez SZS. Czy to jest w jakiś sposób usystematyzowane, czy w każdym województwie funkcjonuje to w inny sposób? Czy SZS ma jakieś plany jak ma to funkcjonować i czy pójście w tym kierunku jest brane pod uwagę? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes SZS Grzegorz Janik:

Dziękuję bardzo za to pytanie, panie pośle. Tak jak powiedziałem na początku, jesteśmy tu dla klubów i polskich związków sportowych. Nie chcemy działać sami sobie, oderwani od rzeczywistości. Nasze działania z dziećmi na najniższym szczeblu, ale bardzo szeroko, mają stworzyć tę platformę. Wygląda to tak, że do tanga trzeba dwojga, panie pośle. Klub również musi być zainteresowany współpracą z nami. Tworzymy mu zawody, a trenerzy klubowi są po to, aby wypatrzeć najlepszych do danej dyscypliny. W Polsce można dziś sprawdzić, w jakiej dyscyplinie ktoś biega szybko na 60 m, dobrze rzuca piłką palantową. Trenerzy mogą w skali kraju to wyłapać i najlepszych ściągać do swojej dyscypliny. Oczy-

wiście w tej chwili planowane jest – to uda się pewnie w pierwszym półroczu – spotkanie prezydium SZS z trenerami do spraw wyszkolenia polskich związków sportowych, aby ustalić ofertę i pola działania. Potem polskie związki będą musimy zejść na dół, swoim trenerom to przekazać na szczeblu wojewódzkim i miejskim, a my jesteśmy do dyspozycji i chcemy współpracować. Jesteśmy otwarci na wszystkie sugestie związków sportowych. Aby wystąpić o grant, musieliśmy mieć zgody na nasze zawody, że są akceptowane przez pzs. To wszystko zrobiliśmy, mamy dokumenty, jesteśmy otwarci do dalszych rozmów na nowe dyscypliny. Zgłosiły się Polski Związek Rugby, Polski Związek Judo. Mówi się o wprowadzeniu gimnastyki, która jest bardzo potrzebna do wszystkich dyscyplin w szkole podstawowej. Padły sugestie, aby również pomyśleć o kolarstwie. Jeśli będzie wola związków sportowych, jesteśmy po to, aby te zadania realizować.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Pan minister.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Jeśli można uzupełnić tę informację, to chciałem dodać, że niedługo ruszy Narodowa Baza Talentów. To narzędzie, za pomocą którego będzie można monitorować, diagnozować sprawność fizyczną dzieci i młodzieży w całej Polsce. Takiej bazy nikt jeszcze w naszym kraju nie stworzył. Jest to również miejsce, z którego talenty będą mogli pozyskiwać trenerzy. Będą mogli wejść na tę bazę talentów i wyłowić zawodników do dalszego szkolenia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam ten punkt. Przechodzimy do punktu trzeciego, który przewiduje informację na temat programu „Szkolny Klub Sportowy". Przedstawi temat minister sportu i turystyki. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, o SKS już mówiliśmy, więc łagodnie przejdę do tej części i nie będę mówił o jej znaczeniu i braku aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży. Dlatego MSiT opracowało nowy model systemowego wsparcia organizacji nieodpłatnych zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży szkolnej. Program SKS jest skierowany do uczniów szkół bez względu na wiek, płeć oraz sprawność fizyczną. Ma na celu umożliwienie podejmowania dodatkowej aktywności fizycznej realizowanej w formie zajęć sportowych i rekreacyjnych pod opieką nauczyciela wychowania fizycznego. Głównym założeniem realizacyjnym programu jest organizacja i prowadzenie przez 35 tygodni w okresie od 1 stycznia do 15 grudnia tego roku systematycznych zajęć sportowych w wymiarze – 2 razy w tygodniu dla każdego uczestnika w 60-minutowych jednostkach ćwiczebnych w grupach minimum 15-osobowych. Zakłada to przeprowadzenie w okresie realizacji projektu 71 jednostek sportowych dla każdej grupy.

Budżet programu finansowanego ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej wynosi 42 600 tys. zł, z czego 20 000 tys. zł pochodzi z obszaru zdrowia publicznego. Program realizowany będzie przez koordynatorów wyłonionych w otwartym naborze wniosków. Mówiliśmy o koordynatorach wojewódzkich oraz o koordynatorze krajowym, jakim jest Instytut Sportu. Podsumowując, należy podkreślić, że „Szkolny Klub Sportowy" jest największym dotychczas realizowanym programem upowszechniania sportu dzieci i młodzieży, który obejmie ponad 270 tys. uczniów szkół dla dzieci i młodzieży, co stanowi ponad 14 tys. grup ćwiczebnych. Pod względem geograficznym program obejmuje ponad 80% wszystkich gmin w Polsce. W niektórych województwach, jak dolnośląskie, śląskie, zachodniopomorskie, trafia do wszystkich gmin. W pierwszej fazie realizacji ograniczono liczbę nauczycieli realizujących program do 2 w każdej szkole. Nie wyklucza to w przyszłości modyfikacji założeń. Jeśli program będzie przynosił oczekiwane rezultaty w postaci ogromnej optymalnej oferty aktywizacji ruchowej dzieci i młodzieży, także jego zakres geograficzny będzie przedmiotem dalszych analiz, aby dotrzeć z ofertą do 100% wszystkich gmin w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Otwieram dyskusję. Głos ma pan poseł Korol.

Poseł Adam Korol (PO):

Panie ministrze, panie przewodniczący, mam pytanie, jak wyceniana jest godzina dla nauczyciela wychowania fizycznego? Co z bazą? Czy będzie podpisane jakieś porozumienie, że samorząd daje bazę za darmo i z tego programu są pieniądze dla nauczycieli, czy też są w nim uwzględnione pieniądze na wynajęcie obiektów i ewentualny zakup drobnego sprzętu sportowego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Ziółkowski, a następnie pani poseł Niemczyk.

Poseł Szymon Ziółkowski (PO):

Panie ministrze, panie przewodniczący, mam pytanie dotyczące źródeł finansowania tego projektu. Wiadomo, że szczególnie w obszarach wiejskich będzie istniała konieczność dowożenia dzieci na zajęcia SKS, bo nie wszyscy kończą zajęcia szkolne w tych samych godzinach. Dzieci chętne nieraz będą musiały wrócić do domu lub oczekiwać bardzo długo w świetlicy szkolnej, aby wziąć udział w tych zajęciach. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że będzie trzeba zorganizować dodatkowy transport dzieci z oddalonych miejscowości do szkół, gdzie te zajęcia będą się odbywały. Czy finansowanie tego będzie spoczywało po stronie samorządu? Czy MSiT w jakikolwiek sposób zamierza współfinansować takie przypadki? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, mam pytanie. Powiedział pan, że program obejmie 80% gmin w Polsce. Chciałabym uzyskać informację, czy liczba szkół lub dzieci na terenie danej gminy ma oznaczać, że w 80% szkołach na terenie gminy będzie realizowany program, czy też bez względu na liczbę dzieci i szkół w danej gminie mówimy o 80%? Gminy pod względem liczby dzieci nie są równe sobie. Mowa o 80%. Poproszę o doprecyzowanie tych danych. Proszę również o informację, w jaki sposób wybierany będzie nauczyciel do realizacji tego programu. Czy jest to nauczyciel wskazywany przez dyrektora, wybierany najlepszy w gminie, który będzie realizował ten program? Jaka jest przesłanka w jego wyborze? Jakimi specjalizacjami musi się on wykazać, aby realizować ten program w danej szkole lub gminie? W jaki sposób ustalane będą grupy naborowe? Piętnaścioro dzieci – czy to będzie jedna grupa na szkołę, czy w zależności od liczebności uczniów danej szkoły takich grup będzie więcej?

Powiedział pan, że ten program będzie dotyczył dzieci i młodzieży. Wymienił pan 14 tys. grup naborowych. Łącznie mamy około 16 tys. szkół podstawowych. Mówił pan o tym, że do tych grup będą mogły dołączyć dzieci bez względu na wiek. Jak mam to rozumieć? Czy w liceum i technikum będą osobne grupy naborowe, a w szkołach podstawowych inne? Jeśli w szkole podstawowej będzie jedna grupa naborowa, dziecko siedmioletnie może ćwiczyć w jednej grupie z dzieckiem czternastoletnim. Proszę o szczegółowe doprecyzowanie tej kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Kazimierz Moskal.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Wysoka Komisjo, w nawiązaniu do wcześniejszych pytań, 20% gmin nie uczestniczy w tym programie. Czy jest to wynik ich bierności, czy też inne względy zadecydowały o tym, że nie uczestniczą one w programie? Co zrobić, aby wszystkie gminy były nim objęte? Najlepiej, aby były to również wszystkie szkoły. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Proszę pana ministra o odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Zacznę może od ostatniego pytania. Docelowo chcemy, aby wszystkie szkoły uczestniczyły w tym programie i wszystkie gminy. Teraz chodzi o 80% liczby gmin. Jeśli cho-

dzi o grupy naborowe, nie określamy tego. Decydują dyrekcje szkół i nauczyciele czy to ma być grupa na poziomie 4–6 klasy, czy 7–8. Decyduje zapotrzebowanie i nauczyciele wychowania fizycznego. Prowadzić zajęcia mogą jedynie nauczyciele WF w danej szkole. To jest ściśle określone w naszym programie. Nie mogą to być osoby z zewnątrz. Te osoby mają znać specyfikę, charakter szkoły.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

W szkole jest czasem 10 nauczycieli WF, który z nich ma prowadzić zajęcia?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Decyduje szkoła.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Marcin Brzychcy:

Tak, decyduje dyrektor szkoły.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Trudno, aby minister decydował.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Na tym etapie nie chcemy ingerować.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę kontynuować, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Zostawiamy pełną swobodę szkołom. Zdajemy sobie sprawę, że mają one wiedzę i doświadczenie w tym zakresie. Jeśli chodzi o partnera, czyli samorządy, to muszą one mieć swój udział w postaci bazy sportowej, czyli wynajmu obiektów sportowych. Dobrze byłoby, aby dołożyły jeszcze jakiś sprzęt sportowy. Jeśli mają takie możliwości, mogą również dołożyć się do pensji godzinowej trenera. Wynosi ona 40 zł brutto za godzinę. Zdajemy sobie sprawę, że 40 mln zł nie wystarczy, aby objąć tym programem wszystkie szkoły w całej Polsce. Widzę po twarzach, że niektórzy z państwa uczestniczyli w SKS. Sam na nie kiedyś chodziłem. Będziemy dążyli do tego, aby przywrócić całkowicie SKS, czyli zajęcia pozaszkolne. To jest najlepsza forma zajęć aktywności fizycznej, gdy uczeń może bezpiecznie w szkole, w której przebywa na co dzień, rozpocząć pierwszą przygodę ze sportem, a nie jako małe dziecko chodzić do klubów. Zawsze jest rola rodziców w dowożeniu na miejsce. SKS to najlepsza forma i chcemy w przyszłości objąć nim 100% szkół w Polsce.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

80% gmin. Szkół jest dużo więcej. Za te pieniądze nie każda szkoła może być objęta programem.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie ministrze, nie rozumiemy się w jednej rzeczy. Jeśli jedna gmina liczy 10 tys. mieszkańców, a inna 1 mln mieszkańców, to w jakich 80% jedna gmina będzie miała ten program, a w jakich 80% inna gmina będzie miała ten program, w zależności od liczebności mieszkańców lub liczebności dzieci?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy takie kryterium jest brane pod uwagę przy rozpatrywaniu tych wniosków, panie ministrze? Ile szkół objętych jest tym programem w gminach małych, ile w średnich, a ile w wielkomiejskich? Czy partycypacja i zachęty ze strony ministerstwa do tego programu są takie, aby samorządy się dokładały?

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Marcin Brzychcy:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, oczywiście. Chciałbym uzupełnić wypowiedź pana ministra w odniesieniu do pytania pana posła Ziółkowskiego dotyczącego dowozu dzieci na zajęcia. Gminy muszą zapewnić zarówno infrastrukturę, jak i wszystkie elementy, które wpływają na to, że zajęcia będą mogły być realizowane. Stwarzamy taką możliwość, bo finansujemy nauczyciela. Gmina generalnie ma zapewnić pozostałe elementy, które umożliwią realizację zajęć w sposób pożądany. Odnosząc się do pytania

pani poseł Niemczyk, program jest tak skonstruowany. Chcielibyśmy i będziemy dążyli do tego, aby w każdej gminie był program, docelowo również w każdej szkole. Podejrzewam, że to nie będzie kwota 40 mln zł, ale kilkakrotnie wyższa, aby można było osiągnąć ten cel. Wszystko zależy od tego, na jakim poziomie będą partycypowały w kosztach samorządy lokalne i wojewódzkie. To ma duże znaczenie. Wtedy będziemy mogli implementować ten program na szerszą skalę. Jeśli chodzi o problem, o którym pani mówiła, to nie ma algorytmu, który określałby, że dla tej gminy możemy dać więcej pieniędzy, bo jest więcej dzieci, a dla tej mniej, bo jest ich mniej. Jest pełna dowolność. Rekrutujący mają za zadanie zrekrutować jak najwięcej grup. Operator wojewódzki, który jest odpowiedzialny za to bezpośrednio na terenie danego województwa powinien kierować się przede wszystkim tym, aby rekrutować dzieci nieobjęte szkoleniem sportowym i pochodzące z terenów mających mniejsze szanse uczestnictwa w takich zajęciach.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Janik.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Dziękuję bardzo. Podam jedynie przykład województwa śląskiego, jak to wyglądało. Wszystkie szkoły i gminy, które zgłosiły się do programu zostały w nim ujęte. Nawet zostało troszkę miejsca, dzwoniliśmy, kuratorzy udostępniali informacje. Nie zawsze nauczyciele są zainteresowani braniem udziału w tego typu programie. Musimy jasno to powiedzieć, może 40 zł to za mało, może są inne względy. Na przykład jest jeden nauczyciel w szkole, prowadzi jeszcze sklep i nie ma czasu po południu na prowadzenie zajęć SKS. Chciałem jasno powiedzieć, że przynajmniej w województwie śląskim wszyscy zainteresowani, wszystkie szkoły, które się zgłosiły do programu, biorą w nim udział. Jeśli z Katowic zgłosiło się 20 szkół, to jest ich 20. Wiadomo, że jak jest w małej gminie 1 szkoła, to ona bierze udział i jest to naturalne.

Popieram ten program i pragnę powiedzieć, że to jego pierwszy rok funkcjonowania. Tak jak uczy się tego ministerstwo, tak też uczą się operatorzy i my wszyscy. Chciałem ministrowi podziękować, bo jest to bardzo dobry program, choć wiemy, że już dziś są problemy. Takie uwagi są zgłaszane, jeśli jest duża szkoła, zespół szkół, gdzie jest 15 nauczycieli wychowania fizycznego, a my to ograniczamy do dwóch, to musimy to zmienić. Dotyczy to Śląska, gdzie są duże aglomeracje i szkoły. W przyszłym roku może będą to 4 grupy na 500–1000 dzieci. Trzeba te szkoły inaczej traktować niż takie, gdzie dzieci jest 100. To jest różnica. Tak jak powiedziałem, wszyscy się tego programu uczymy. Ważne, że powstał i funkcjonuje. W przyszłym roku będziemy go udoskonalali. Myślę, że jest potrzeba, aby przeznaczyć na niego większe środki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Szlachetka.

Poseł Jarosław Szlachetka (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie do Ministerstwa Sportu i Turystki. Czy mamy informacje, jaki procent szkół gimnazjalnych bierze udział w tym programie obecnie? Odnosząc się do słów mojego przedmówcy, chciałem potwierdzić to, z czym spotkałem się na Małopolsce, w powiecie myślenickim. Przykre jest to dla mnie jako nauczyciela wychowania fizycznego, że bierność i brak zainteresowania wykazali nauczyciel szkół gimnazjalnych, działając na szkodę młodego pokolenia sportowców, którzy są w gimnazjach i będą jeszcze przez trzy lata. Chciałem potwierdzić słowa pana prezesa Janika. Proszę powiedzieć, jak do tematu podeszły gimnazja nie tylko na terenie Małopolski, ale całego kraju? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję. Chciałabym dowiedzieć się czegoś o równości dostępu do programu. Pan prezes powiedział, że na terenie województwa śląskiego prawie wszystkie szkoły, które zgłosiły się do programu uzyskały kwalifikację. Jeśli stwierdziliście, że decyduje operator na tere-

nie danego województwa, to czy podzieliliście liczbę grup ćwiczebnych dostępnych dla operatorów wedle liczby dzieci na terenie województwa czy wedle liczby mieszkańców? Przykładowo województwo śląskie miałoby 500 grup ćwiczebnych, a podkarpackie 100. Czy to jest zrobione? Jeśli na terenie danego województwa zostają grupy ćwiczebne, to czy operatorzy wojewódzcy przygotowują tzw. listy rezerwowe, aby później można było wesprzeć chętne szkoły z innych województw, które nie zmieściły się w limicie 500 grup ćwiczebnych?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Pan poseł Ziółkowski.

Poseł Szymon Ziółkowski (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam pytanie: Czy zajęcia z SKS muszą odbywać się na obiektach szkolnych? Skoro cały koszt jest po stronie samorządu nieraz może być taniej, łatwiej i przyjemniej zorganizować te zajęcia w innej lokalizacji niż w obiektach przyszkolnych. Czy jest możliwość rozłożenia grup ćwiczebnych dzieci na kilka lokalizacji w ramach jednego SKS. Czasem łatwiej jest to zorganizować i przetransportować nauczyciela i dzieci do innej lokalizacji, tym bardziej że koszty są po stronie samorządów.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Panie pośle, nauczyciel decyduje, czy zajęcia odbędą się w szkole, czy na lodowisku, pływalni itp. Uważamy, że…

Poseł Szymon Ziółkowski (PO):

Tak, panie ministrze. Czy samorząd ma jakąś możliwość decyzyjną w tym wszystkim, bo jest sponsorem? Chodzi o to, aby nie było narzucane z góry, że musimy to zrobić w szkole nr 28, a dzieci tam specjalnie nie ma i jest problem ze zorganizowaniem takiej grupy.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Jest tylko jeden wyjątek – dzieci muszą być z danej szkoły, bo to jest związane z programem, to musi być grupa przyporządkowana do szkoły. Zajęcia mogą odbywać się poza szkołą, ale oczywiście realizowane przez nauczyciela wychowania fizycznego, bo sprawy bezpieczeństwa są najważniejsze.

Jeśli chodzi o grupy, pani poseł, nie doszło do sytuacji, że komuś odmówiono i powiedziano, że nie ma miejsca i grupa nie może zostać zarejestrowana. Mamy dokładny podział. Nie wiem, czy spojrzała pani na materiał, ale tam to jest na stronie nr 5.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Marcin Brzychcy:

Jest tam tabela, która obrazuje zarówno podział kwot na województwa oraz liczbę uczestników wraz z liczbą grup przyporządkowanych do danego województwa oraz liczbą gmin na ostatniej pozycji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Szanowni państwo, chciałem jeszcze dodać, że to program pilotażowy. Cokolwiek się tworzy, zawsze musi być druga strona, partner. Czasem zadajecie nam pytania, jakbyśmy my mieli te dzieci przyprowadzić, umyć, odwieźć po zajęciach. Nie taka jest nasza rola. My stwarzamy program, ofertę, warunki. Druga strona musi być również zaangażowana – dziecko i rodzic.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Dziękuje państwu. Zamykam ten punkt.

Sprawy bieżące. SMS-em zgłosiła mi uwagi pani poseł Niemczyk z zupełnie innego obszaru.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Chciałam zadać pytanie. Mogę przygotować na najbliższe posiedzenie naszej Komisji dezyderat w sprawie doniesień medialnych, że Sportowa Niedziela znika z TVP. Chciałabym usłyszeć szczegółową odpowiedź, co jest tego powodem. Wydaje się, że powinniśmy wykazać w tej kwestii zainteresowanie. Jeśli taka będzie wola Komisji, to mogę…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo. Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Jeszcze tylko udzielimy odpowiedzi panu posłowi Szlachetce w sprawie gimnazjów.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Marcin Brzychcy:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiadając na pytanie pana posła Szlachetki, takie precyzyjne dane państwu przedstawimy. Obecnie nimi nie dysponujemy. To nie będą wszystkie dane, którymi będziemy dysponowali, bo będziemy mieli bardzo szeroki wachlarz możliwości informacyjnych, jeśli chodzi o ten program, gdyż będziemy badali uczestników pod względem obecności w klubach sportowych, w jakich sportach są szkoleni. Naprawdę będziemy mieli szeroką bazę danych. Dodam również, że wszystkie sprawy związane z badaniem sprawności fizycznej uczestników zajęć sportowych będą również wprowadzone do narodowej bazy talentów. Poziom sprawności fizycznej będziemy mogli monitorować na bieżąco. Wszyscy nauczyciele, którzy będą prowadzili zajęcia w ramach SKS będą mieli obowiązek wprowadzania 2 razy do roku danych do narodowej bazy talentów.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Ostatnie pytanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani poseł…

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Jeśli coś wprowadzamy do bazy talentów, to czy będzie równość dostępu do tego programu dla dziewczynek i chłopców, czy to gwarantujecie?

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Marcin Brzychcy:

Tak, pani poseł. Zachowaliśmy parytet przy tworzeniu grup. Jest to zapisane w programie, że grupy muszą zawierać określoną liczbę dziewcząt.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Podczas posiedzenia Komisji zgłosił się do mnie poseł Nowoczesnej – Grzegorz Furgo. Zgłosił chęć udziału w składzie podkomisji nadzwyczajnej do spraw rozpatrzenia projektu ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie – druk nr 1184. Dokooptujmy go w głosowaniu. Kto jest za? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Miejmy nadzieję, że to szczęśliwa trzynastka. Dokooptowaliśmy pana posła.

Proszę teraz o zebranie się wokół stołu prezydialnego i ukonstytuowanie się podkomisji nadzwyczajnej. Zamykam posiedzenie Komisji.